

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z wniosku J. J., M. K., A. M., [...] V. sp. z o.o. wspólników [...] A. s.c.
z siedzibą w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.

z udziałem zainteresowanych: A. C., M. C.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa prawnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 lutego 2017 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny [...] oddalił
apelację wspólników płatnika składek [...] „A.” s.c. w O. od wyroku
Sądu Okręgowego we W. z 23 czerwca 2016 r., IX U [...], w sprawie przeciwko
Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W. (organ rentowy)
przy udziale zainteresowanych A. C. i M. C. o objęcie obowiązkowymi
ubezpieczeniami społecznymi.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł płatnik
składek, zaskarżając go w całości.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płaćnik powołał się na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne „dotyczące charakteru prawnego umów zawartych między stronami i nazwanych umowami o dzieło, a mianowicie, czy te umowy mogą być traktowane jak umowy o dzieło (...), czy też jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu”. Według skarżącego zachodzi konieczność dokonania przez Sąd Najwyższy oceny charakteru prawnego umów, na podstawie których zainteresowane „tworzyły utwory dla dzieci i następnie prezentowały je podczas zajęć z dziećmi przedszkolnymi”. Jednocześnie płaćnik wyraził pogląd, że opracowywanie przez zainteresowane „materiałów autorskich o charakterze niepowtarzalnym” przeznaczonych dla dzieci w wieku przedszkolnym, jak również ich „autorska prezentacja” nosiły znamiona czynności realizowanych w ramach umowy o dzieło. Ponadto, w ocenie skarżącego, skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania również dlatego, że jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny naruszył przepisy prawa procesowego, w szczególności przez to, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest pozbawione „jednoznacznego wyjaśnienia przyjętej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia” oraz odniesienia się w nim do zarzutów apelacji w zakresie dotyczącym naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do rozpoznania celem jej merytorycznego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania płaćnik powołał się na potrzebę rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego w zakresie obejmującym prawną kwalifikację umowy (odnośnie do obowiązku ubezpieczeń społecznych), której przedmiotem jest przygotowanie materiałów dydaktycznych a następnie ich autoprezentacja podczas zajęć prowadzonych z dziećmi w wieku przedszkolnym.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie nie występuje istotne zagadnienie

prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) a także nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądowym (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy zajął już stanowisko odnośnie do takiego zagadnienia prawnego, jak powołane w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach. Nie zachodzą też żadne okoliczności uzasadniające zmianę linii orzeczniczej prezentowanej w tej materii. Problem kwalifikacji umów, których przedmiotem jest przygotowanie materiałów dydaktycznych na określony temat oraz ich prezentacja słuchaczom - w płaszczyźnie skutków, jakie te umowy wywołują na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych - był wielokrotnie przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134), Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.), bo w ramach takiej umowy zamawiający nie jest zainteresowany otrzymaniem zindywidualizowanego dzieła (utworu) intelektualnego, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, że wygłoszenie cyklu wykładów na konkretny temat (wykładu monograficznego w znaczeniu kursu będącego cyklem wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu) w celu dokładnego i szczegółowego przedstawienia określonej problematyki lub wyczerpania zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. Nr 90, poz. 631 ze zmianami, dalej jako Prawo autorskie), nie powoduje objęcia tej czynności obowiązkiem ubezpieczeń społecznych, o ile zostanie wykazane, że wykonawcy dzieła przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponował na rzecz zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, LEX nr 1379926). Umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, nie rodzi obowiązku ubezpieczeń społecznych pod warunkiem, że wykład posiada cechy utworu, a takim właściwościom odpowiada tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i

indywidualnego dzieła naukowego (wyroki Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 140; II UK 543/13, LEX nr 1495940 oraz II UK 548/13, OSP 2015 nr 5, poz. 50, z glosą K. Żoka). Tak więc chociaż wygłoszenie wykładu stanowi - co do zasady - przejaw działalności twórczej o charakterze indywidualnym i może być przedmiotem umowy o dzieło, to jednak o takiej kwalifikacji decydują każdorazowo kryteria dodatkowe, ściśle uzależnione od ustaleń faktycznych (por. T. Partyk, *Wygłoszenie wykładu jako przedmiot umowy o dzieło*, LEX/el. 2015; L. Bielecki, *Przekształcenie przez ZUS umowy o dzieło w umowę zlecenia w toku kontroli. Swoboda interpretacji w imię interesu zbiorowego przy milczeniu ustawodawcy. Studium przypadku(-ów)*, Przegląd Prawa Publicznego 2016 nr 7, s. 144 oraz T. Bakalarz, *Kwalifikacja prawna umów, których przedmiotem jest działalność dydaktyczna*, Przegląd Sądowy 2016 nr 11, s. 170). Tymczasem według ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, przedmiotem umowy łączącej płatnika z zainteresowanymi było „samodzielne opracowanie zrealizowania cyklu zajęć z zakresu gimnastyki korekcyjnej/logorytmiki na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego”.

W odniesieniu do takich ustaleń faktycznych, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), Sąd odwoławczy przyjął, że oceniane umowy - z uwagi na sposób ich wykonywania - nie miały charakteru umowy o dzieło (umowy rezultatu), lecz były umowami o świadczenie usług dydaktycznych (umową starannego działania), które powodowały objęcie zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Taki sposób klasyfikacji umowy „o dzieło” (umowy o stworzenie utworu) jest zgodny z prezentowaną w dotychczasowym orzecznictwie sądowym wykładnią przepisów określających zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym i z tej przyczyny zagadnienie prawne, na które powołuje się skarżący płatnik, nie może być podstawą przyjęcia skargi do rozpoznania. Należy bowiem przypomnieć, że w sprawie nie występuje potrzeba wykładni przepisu (istotne zagadnienie prawne), jeżeli jego interpretacja jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie i została uwzględniona przez sąd drugiej instancji (postanowienia Sądu Najwyższego z 2 października 2001 r., I PKN 129/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 436 i z 11 stycznia

2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205).

Skargi kasacyjnej nie można też uznać za „oczywiście uzasadnioną”, bowiem zaskarżone nią orzeczenie Sądu drugiej instancji nie jest dotknięte brakami widocznymi „na pierwszy rzut oka”, bez potrzeby dokonywania głębszej analizy prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 i z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107), a tylko taka przesłanka - w myśl art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. - warunkuje przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy wyjaśnił, dlaczego sporną umowę należy kwalifikować jako umowę o świadczenie usług (podlegającą obowiązkowi ubezpieczeń społecznych), a nie jako umowę o dzieło (niepodlegającą tym ubezpieczeniom), to zaskarżony wyrok poddaje się kontroli kasacyjnej, a więc z pewnością nie został wydany z „oczywistym” naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.